

Setki mieszkańców Kozienic wzięły udział w siódmym już Orszaku Trzech Króli

Kozienice

Kamil Zapora
radom@echodnia.eu

W niedzielę, 6 stycznia w ponad 700 miastach Polski prze-maszerowały uroczyste Orszaki Trzech Króli z okazji Święta Objawienia Pańskiego. W tym roku Kozienice już po raz siódmy znalazły się w tym gronie. Podobnie jak w zeszłym roku, setki wier-nych pokonało trasę z kościoła Świętej Rodziny do Świętego Krzyża, na której nie zabrakło scen jasełkowych.

Niedzielne uroczystości rozpo-częły się od mszy świętej o go-dzinie 10.30 w kościele pod wezwaniem Świętej Rodziny. Tuż po nabożeństwie rozpoczęła się tradycyjny po-chód. Przed kościołem ksiądz kanonik Kazimierz Chojnacki przywitał wszystkich zebranych. Tutaj na każdego czekała także kolorowa korona. Po wy-ściu z kościoła orszak przema-szerował ulicą Głowaczowską i Sportową, a na czele podążali trzej królowie na koniach.

Pierwszym miejscem, w którym zatrzymał się orszak była „Karczma pod Złotym Szczupakiem”, która powstała przy Hali Sportowej. Jej gospodarze, w których wcielili się uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej numer 3 w Kozienicach starali się namówić wędrowców, żeby zbyczyli z drogi zmiany siebie na lepsze i zostali



Na trasie przemarszu kozienickiego Orszaku Trzech Króli kolędy grała Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Kozienicach.

u nich. Jednak orszak nie zwa-żając na te pokusy ruszył dalej, by dotrzeć na skwer przy Pom-niku Niepodległości, gdzie mo-gliśmy zobaczyć symboliczną scenę walki dobra ze złem przy-gotowaną przez uczniów kozienickiej szkoły numer 1.

Podążając dalej ulicą War-szawską wierni minęli Centrum Kulturalno-Artystyczne, a z jego tarasu usłyszeli słowa otuchy wypowiedziane przez świętego Jana Pawła II.

Przed liceum imienia Ste-fana Czarnieckiego uczestnicy marszu odnaleźli dwór króla Heroda gdzie czekała na nich kolejna próba. Herod i jego świta starali się namówić ludzi,

aby porzucili trudy wędrówki. Prózne były jednak ich starania, ponieważ orszak ruszył dalej, żeby odnaleźć i oddać pokłon nowonarodzonemu Jezusowi na ostatnim przystanku przy kościele pod wezwa-niem Świętego Krzyża. Tutaj także już po raz trzeci umiejscowiona została żywa szopka.

Później głos zabrali uczest-nicy Orszaku w tym burmistrz Piotr Kozłowski, który w zesz-łym roku sam występował w roli Króla Baltazara. Znając zatem stronę organizacyjną tej uroczystości i pracę jaka jest z nią związana podziękował wszystkim, którzy brali udział w organizacji. Podkreślił rów-

nież, że jego jako samorzą-dowca szczególnie cieszą kozienickie orszaki, ponieważ są one inicjatywą lokalnego społeczeństwa.

Zebrani przed kościołem za-pytani przez księdza Kazimie-rza Chojnackiego o to czy w przyszłym roku chcą wziąć udział w VIII Orszaku Trzech Króli, jednogłośnie wyrazili swoją aprobatę.

Na koniec można było zro-bić sobie zdjęcia ze zwierzętami z żywej szopki, zjeść pączka i napić gorącej herbaty, które przygotowali organizatorzy.

Głównym organizatorem orszaku była Kozienicka Rada Rycerzy Kolumba. ©

FOT. KAMIL ZAPORA

"Echo Kozienickie" 11.01.2019r.